

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Witaj nam!

Wczoraj, dn. 30 bm. o godz. 2^{1/2} na wileński dworzec kolejowy przybył pociąg z Łidy, wiozący naczelnego dowódcę frontu lit. białoruskiego.

Przy dźwiękach masurka Dąbrowskiego, od którego żywiej każde polskie serce bije, ukazała się łicie rycerska postać generała Szeptyckiego, który na czele oficerów sztabowych, sprętystym, jak zawsze i pełnym żołnierskiego hartu krokiem przeszedł wzdłuż frontu warty honorowej oraz uszych działających skautów, którzy pod kierunkiem p. Jarockiego ustawili się sprawnym szeregiem. Witając wszystkich i dziękując uprzejmie, generał skierował się do poczekalni, gdzie w obszernej sali tłumnie zebrane oczekiwały delegacje.

Pierwszy od imienia duchowieństwa (wobec nieobecności J. E. ks. Biskupa) przemawiał J. E. Protokolarz Apostolski ks. prałat Michalkiewicz.

Zarząd Ziemi Wschodnich reprezentowany był przez p. Kłodę oraz Starostę Okręgu Wileńskiego p. Niedziałkowskiego. Dłuższą rozmową zasycyli generał rektora prof. Siedleckiego, witającego go w imieniu uniwersytetu, poczem przedstawiała się Rada miejska, przybyła w komplecie, na czele z prezydentem p. Bańkowskim, którego dowódca w rozmowie zapewnił, iż wszystko, co w jego mocy uczyni dla dobra miasta, prosząc aby we wszystkich potrzebach z całą ufaością do niego się zwracano.

Pani Kotwiczowa, prezeska Koła Polek ofiarowała od tej instytucji przepyszny bukiet, drugi złożyła generałowi pani Truskowska od Tow. Pomocy Żoł. polskiemu.

Przedstawiciel Ligi robotniczej w krótkiej, treściwej przemowie zaznaczył, jak to podczas gdy żołnierz krew ofiarą przelewa na froncie, robotnik tu broń tyłów, zato generał wyraził pełne uznanie dla cichej lecz owocnej pracy naszego stanu robotniczego.

Z kolei witali generała delegaci całego szeregu organizacji, związków politycznych, społecznych, kulturalnych, ekonomicznych; w imieniu Związku Jedności i Siły p. Studnicki, od organizacji kupieckiej i t. d. i t. d.

Na zakończenie zabrał głos gen. Szeptycki, dziękując pełen wzruszenia za tak serdeczne przyjęcie i ze zwykłą sobie skromnością przypisując je nie własnej zasłudze, lecz współpracy swych oficerów i nierównanemu męstwu armji. Batusjastyczne, niemilkące okrzyki, którymi rozbrzmiała sala które następnie rozległy się na placu, przed dworcem, były najlepszym dowodem jak wysoce społeczeństwo nasze ocenia zasługi naszego wojska, którego najgodniejszego przedstawiciela witało z tak wylaniem sercem w



Gen. St. Szeptycki,
Naczelnny wódz frontu Lit.-Biał.

osobie naczelnego dowódcy frontu naszego, gen. Szeptyckiego.

Przed dworcem przy gramiących dźwiękach orkiestry wojskowej odbyła się defilada wojsk, w tej liczbie wileńskiego baonu uspełnień, który przybył ze swym sztandarem, ofiarowanym niedawno przez Koło Polek.

Żegnany niemilkącymi okrzykami odjechał generał ulicą Ostrobramską, następnie Wielką na Antokol, gdzie zamieszkał w wili Kukiela.

W burzliwych czasach, które przeżywamy, czasach nie tylko wojny zewnętrznej ale i rozterki wewnętrznej, walk i zmagania się partyjnych, z których z bólem wyłonić się ma lepsza przyszłość narodu naszego, naród ten w czystości niepokalanej jeden zachował ideał świątynny, na jednym punkcie godzi się bez zastrzeżeń — to w cści ogólnej, najwyższej i bezgranicznej jaką żyjemy wszyscy bez różnicy stronictw i kierunków politycznych dla naszej nieswycięzonej, bohaterkiej armji, dla żołnierza polskiego Nic dziw; toć ten żołnierz jest dla nas wcieleniem tego, co każdy uczciwy człowiek po Bogu ma za najświętsze: miłości ojczyzny, tej najwyższej, najpiękniejszej miłości, bo miłości ofiarnej, która nie waha się dla dobra tej ojczyzny, dla jej bezpieczeństwa, na jej ołtarzach złożyć życie własne.

W tej oto cści, którą dla wojska naszego żywi naród cały, łączy się dziś miasto nasze i kraj dookoła osoby generała Szeptyckiego, jako jednego z najgodniejszych, najzasłużniejszych i... powiedzmy najbardziej typowych przedstawicieli zbrojnej siły naszej

Nie tu miejsce na wyliczanie tych zasług i czynów, które wydzignęły obecnego dowódcę frontu naszego na to odpowiedzialne stanowisko, a zarazem na czoło armji naszej, które w doświadczonych i silnych dłoniach jego złożyły losy tej wojny, losy naszej ojczyzny, a poniekąd spokój Europy, całość kultury zachodniej, bronionej przed nawałą barbarzyństwa wschodniego.

Żołnierz z działa pradziada, spadkobierca rycerskich tradycji naszego narodu, praprawuk bohaterów z pod Wiednia, wank Napoleona, sam żołnierz w każdym celu, gen. Szeptycki w kolebce zda się przesączony był do szczytowego swego zawodu. W szkołach obcych, jak do tego zmuszały nasze opłakane stosunki, nabrał on tej wiedzy fachowej, której przy wrodzonym męstwie i zamiłowaniu rzemiosła wojennego jednak wielki brak daje się odczuwać w armji naszej.

Czy przypuszczał na ławie szkolnej, w szeregach austriackich, młody Szeptycki, że kiedyś tę wiedzę swoją, to doświadczenie, zapożyczony u cudzych, sądzonym mu będzie zunytutować dla dobra własnej ojczyzny — tego nie wiemy. To jednak pewne, że gdy w tej wojnie powstały polskie legjony, gen. Szeptycki, jako jeden z pierwszych, znalazł się na ich czele.

Przemoc wroga nie pozwoliła naletylcie rozwinąć się tym nierównanym kadrom wojska polskiego. Kiedy w jesieni 1918 r. po klęsce niemieckiej naród nasz wspólnym, bohaterkim wysiłkiem precz wypędził najezdźców, to, co się summa armja polską

nazywało, liczyło wtedy jakieś niespełna trzy tysiące.

W najcięższych warunkach, przy braku wszystkiego, co najniezbędniejsze: amunicji, broni, ubrania, środków lokomocji, czego nie sposób było sprowadzić z zagranicy, wobec odłączenia nas od reszty świata, przystępuje gen. Szeptycki, jako szef sztabu do wielkiego, historycznego rzeź można działa: budowy siły zbrojnej polskiej, tej siły, która dziś liczy okragły milion, zasobna w działa, tanki, pociągi pancerne, automobile, latawce, która światu imponuje nierównaną swą organizacją i zwycięstwami, przed którą truchleją wrogowie.

Rezultaty przemawiają tu aż nadto dobitnie ku chwale tego niestruconego pracownika, który doświadczoną ręką położywszy fundamenty armji polskiej, zaprzagnął bardziej czynnej roli w rozgrywce bitewnym, na froncie.

I oto widzimy go na czele garstki oddanego rycerstwa w zapadłej miejscinie — Wolkowysku. Przed nim, jak okiem sięgnąć, rozbrukane morze bolszewizmu, za nim czai się przemoc niemiecka, która drapieżne swe macki wysuwa aż do Brześcia i Białego Stoku, każdej chwili gotowa zdradziecko uderzyć z tyłu.

W tak beznadziejnym położeniu nie utracić ducha, tchnąć go w wierne sobie szeregi, napoić je wiarą w zwycięstwo, trzeźwo ogarać całość położenia, ująć je pewną dłońią, by potem, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, odsyskać, przywrócić ojczyźnie drugą jej połowę i sztandar zwycięzki, z białym orłem zatknąć nad Dźwiną i Beresyną — nato niepospolitych trzeba zdolności, silnej ręki i mocnej głowy.

Na to, by zrewolucjonizowaną, obalamioną, często ciemną i nieraz nieestety najgorzej dla nas uprzedzoną ludność pozyskać, tak szczerze, z całej duszy pozyskać dla sprawy ojczyźnej, sprawy polskiej — nato trzeba wielkiego serca.

Silna dłoń, męstwo niezachwiane, poświęcenie bez granic, jasny umysł i wielkie i kochające serce oto czem żołnierz polski tak nieskończenie góruje ponad rozterką walk i zmagania partyjnych i nurtujących nie tylko naszą ojczyznę lecz świat cały.

W imię tych najwznioślejszych naszej, wielkiego dziedzictwa po wielkich, rycerskich przodkach naszych, niech żołnierz polski przyjmie najgłębszą cześć naszą, do rąk i w osobie generała Szeptyckiego, jako najgodniejszego przedstawiciela stanu rycerskiego, w dniu przyjazdu Jego do przastarego naszego Gedyminów i Jagielonów grodu, tego grodu co nie po raz pierwszy swe ocalenie zawdzięcza męstwu polskiemu Moskorzewskich, Tarnewskich, Czarneckich... J. O.

ś. † p.

Maryka Falkowska,

najukochańsza córka generała-lejtnanta Jana i Stefanji z Brzsków Falkowskich,

zmarła w drodze powrotnej z Baku do Wilna w Poti dnia 28 października 1918 roku i tam czasowo została pochowana.

O tej bolesnej stracie w głębokiej rozpaczce pogrążone matka i siostry zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Lidy.

Pożegnanie gen. Szeptyckiego.

Z Lidy donosi korespondent nasz: Szczerą miłość i uwielbienie jakie potrafił zaskarbić gen. Szeptycki, „na sz generała” jak go popularnie tu każde dziecko nazywa, czasu swego pobytu w naszym mieście, znalazła wymowy wyraz w tym powszechnym żalu, z jakim go żegnaliśmy. Zewszętrzymać uczuć naszych dowodem miała być skromna pożegnalna uczta, wydana przez miasto i powiat lidzki, generałowi Szeptyckiemu oraz najbliższym jego współpracownikom, która zebrała wieczorem 29 b. m. około 50 osób.

Niermiernie miły nastrój podnosiły jeszcze liczne, okolicznościowe przemowy, nacechowane tą serdecznością, która była zawsze charakterystyczną cechą stosunku naszego z naszym dowódcą frontu litewsko-białoruskiego.

Pierwszym, który na cześć generała wznosił kielich, był starosta powiatu lidzkiego p. St. Zdanowicz, który w przemowie swej podkreślił, iż najpiękniejsze, nigdy niezapomniane wspomnienia nas «zrodzonych w niewoli, oknych w powiecie» nierozdzielnie związane są z osobą i imieniem generała Szeptyckiego.

Inspektor szkolny p. Jankowski bardzo wymownie uczcił generała nie tylko jako bokatera, co zwycięża o rękę, ale przewodnika w pracy ducha, pracy oświatowej. Po przemówieniu burmistrza p. Karpińska odczytała udatny wierszyk, który tu zamieszczamy:

Była to chwila wielka i radosna
Zda się, że zdala gdzieś zagrali ozwoy
To było święto—cudna dla nas wiosna
Dzień odkupienia wielki i natchniony
To szli rycerze, hen—na Polskie szlaki
Walcząc za wolność kochanej Ojczyzny
Mężnie znosili trud—rany—i bliźni
Jak te bezdomne—na kochane ptaki.
Tys Im o Panie wskazał cel ten święty
Że bronić mają granic—Polskiej ziemi
I szli żołnierze z ranami krwawymi
Bo byli w Polsce—byli między Swemi
A Litwa stara kłaniała się kornie
Do stóp zwycięzców rzucając swe kwiaty
Tys złączył sercem — te dwa różne światy
Polskę i Litwę nierozdzielnie braty
I w Jagiellove posłaliśmy Wy ślady
Łącząc się duchem miłością i wiarą
Za świętą wolność—za ziemię prastarą
Nie czując krzywdy—niewoli i zdrady
A gdy zwycięstwa nadsełł dzień radosny
I naród wital Swego Jenerała
W duszy się czuło, że ta miłość, wiara
Była jak tchnienie przedudownej wiosny,
Dziś, gdy Cię żegnać mamy drogi Panie
Przyjmij hołd szczerzy od nas, Polskich braci
Niech Ci Bóg szczęściem — za szczęście za-
[placi]
I niech się Imię Twoje wielkim stanie.
I Wam, Panowie, składamy w ofierze
Serc naszych święte, nie wiedzające kwiaty
Gdy stąd pójdziecie, hen, gdzieś w obce
[światy]
Kochać Was będziemy serdecznie i szczerze.

Generał odpowiedział w słowach głęboko odczuwanych, że tylko opierając się na zgodnej, ofiarnej pracy społeczeństwa mógł pomyśleć prowadzić dzieło oswobodzenia tego kraju.

Bardzo gorąco przyjęty został następnie toast na cześć szefa sztabu pułk. Tułi. Z polecenia generała jeden z oficerów sztabowych odczytał pismo z podziękowaniem Kołu Polek za jego ofiarną pracę, które złożone zostało na ręce prezesa p. Świkiewiczowej.

Dnia następnego na dworcu kolejowym zebrały się celem pożegnania generała delegacje od wszystkich gmin, od miasta, od różnych organizacji, nauczycielstwa, uczni i t. p.

Z widocznym rozrzewaniem wysłuchał generał prostej lecz z szczerą, chłopskiej piersi płynącej przemowy jednego z przedstawicieli wło-

ścian, który w jędrnych słowach dźwięczał za oswobodzenie kraju w którym dziś, pod rządami polskimi, ustala się porządek i prawo.

Zuamienno był adres od gminy izraelskiej, która dziękując generałowi za dotychczasową opiekę, uchyla czoła przed kulturą polską, polską państwowością, wypowiadając się zarazem jawnie i niedwóźnie za łączność z Polską,

Po tych przedstawieniach, z jakimi ludność żydowska witała wojsko polskie, po pierwotnych krzykach na polskie «pogromy» to istny cud, który zawiązujemy ogromnemu taktowi i poczuciu prawa i sprawiedliwości generała Szeptyckiego, to dowód wiarygodny, który przeciwstawić możemy wszelkim oszczercom paszkwilom, tak skwapliwie rozsiewanym przez prasę zagraniczną.

Nie będnemy tu powtarzać tych głęboko odczuwanych słów, jakimi waruszony generał iegnał zebranych, podajemy natomiast pismo Jego, złożone do rąk starosty p. Zdanowicza, w którym obok słów uznania dla dzielnego administratora, składa podziękowanie społeczeństwu za jego uczucia i postępek patriotyczny.

Dla miasta i powiatu lidzkiego to cenna pamiątka, którą każdy obywatel słuszenie szczerzyć się może.

Oto tekst rzeczzonego pisma:

Kochany Panie Starosto!

Równo pół roku temu rozłożył mój Sztab Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego swoje kwatery w świeżo zdobytej i odsyskanej Lidzie.

Ledwo zamilkły najbliższe strzały Pan, Panie Starosto wyznaczony zostałeś do odbudowy życia Państwowego na obszarze tutejszego powiatu.

Praca Pańska łatwą nie była. Trzeba było z ruin lub wprost z niczego stawić szkielet nowego życia, a na pomoc ze strony wojska liczyć nie mogłeś. Przeciwnie nawet nie dość że nie byliśmy w stanie udzielać ludzi, materiałów czy inwentarza do podnoszenia życia gospodarczego, ale stosunki wojenne wymagały nie jednej ofiary ze strony ludności cywilnej i niejednego ustępstwa na rzecz wojska.

Stanowisko Pana, Panie Starosto, było nie do pozadroszczenia trudnym. Ciacąc iść na rękę nam, przeciwstawić się musieliśmy nieraz interesom mieszkańców — biorąc ich w obronę wyruszałeś sobie zbyt małe wsparcie tak serdecznie ukochanej przez Pana Armji Polskiej.

Tylko wielki spokój, mądrość w postępowaniu, a przede wszystkim umiłowanie wspólnej idei sprawiły, że stosunki między władzą wojskową a cywilną, panujące w powiecie Lidzkim mogły stanowić wzór dla całego obszaru wojennego.

Powiat Lidzki będzie niebawem wyłączony z obszaru wojennego. Powinien rozpocząć życie normalne jako część zdala od frontu bojowego położonego kraju.

Najlepsze nasze życzenia będą towarzyszyć dalszej pracy organizacyjnej całego powiatu.

Zechciej Panie Starosto być pośrednikiem w wyrażaniu wdzięczności dla tutejszych obywateli, którzy patriotyzmem swoim przyczynili się do odsunięcia bursy wojennej na odległe Kresy.

To też przenosząc kwatery Dowództwa Frontu na inne miejsce, od razu potrzebę żegnając się, zwrócić się do Pana z żołnierskim słowem:

Obywatelom Lidzkim i dzielniczom Staroście Cześć!

Szeptycki.

Generał por. i dowódca frontu L. B.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 30 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Lokalne ataki bolszewickie na północno-wschód od Bobrujska i w rejonie przedmieścia Borysowa, odparliśmy ze stratami nieprajaciela.

Pod Krasławką artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała bez powodzenia nasze pozycje. Nad Ptycją drobne utarczki patroli wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego H. A. I. er, pułkownik.

TELEGRAMY.

PARYŻ 30 b. m. (P. A. T.). — **Clemencemu** odpowiedział na zaproszenie kongresu radykalno socjalistycznego w Strassburgu, aby przyjął mandat Gambetty z r. 1871, że z dumą przyjął by stanowisko tak zaszczytne dla niego, gdyby wiek i stan zdrowia nie zmazały go do wycofania się z życia politycznego.

POZNAŃ 30 b. m. (P. A. T.). — Grupa oficerów szkoły poznańskiej podjęła akcję szerszenia **wstrzeźmliwości wśród wojska**, oficerowie zobowiązali się słowem honoru nie pić alkoholu i służyć za przykład towarzysom broni.

BERLIN 30 b. m. (P. A. T.). — Ministerjum Spraw Zagranicznych przesłało magistratowi Gdańsk instrukcję w sprawie terminu **odstąpienia Gdańska** na rzecz wolnego miasta. Instrukcja poświęca, że odstąpienie to nastąpi dopiero po urzędowym stwierdzeniu ratyfikacji traktatu przez Batentę, nie zaś po sporządzeniu protokołu ratyfikacyjnego.

GDĄSK 30 b. m. (P. A. T.). — Rada ludowa polska żąda **ustanowienia w Gdańsku** lub w pobliskim Tczewie **siedziby województwa**, starosty oraz dyrekcji kolejowej.

WARSZAWA 30 b. m. (PAT.). — Prezydent Ministrów **Paderowski** wygłosił **expose o polityce zagranicznej** dopiero w piątek przyszłego tygodnia.

FRANKFURT 30 b. m. (P. A. T.). — Pierwszy **tytuł żołnierzy niemieckich z krajów nadbałtyckich powrócił już do Niemiec**. Donoszą, że Eberhardt nakłonił część żelaznej dywizji do powrotu.

WASZYNGTON 30 b. m. (PAT.). — Rząd amerykański odpowiedział **odmownie** na propozycje włoskie w sprawie **Rjeki**. Propozycje te dotyczyły uznania Rjeki jako obszaru międzynarodowego pod protektorem włoskim.

BUDAPESZT 30 b. m. (P. A. T.). — **Związek węgierskich robotników relnych** liczący 100.000 członków **wystąpił z partji socjalistycznej**.

BERLIN 30 b. m. (P. A. T.). — **Poselstwo niemieckie przy rządzie litewskim i estońskim** zostało zniesione.

ROTTERDAM 30 b. m. (PAT) — Z Helsingforsu donoszą, że **rada państwa odrzuciła prośbę gen. Judenloza o pomoc**.

BRUNSWIK 30 b. m. (P. A. T.). — W Brelich pod Muensterem **spłonęły składy granatów i amunicyj**, które miały być oddane Entencie.

AMSTERDAM 30 b. m. (PAT) — Z Rewla donoszą: **Judenloz rozpoczął nową ofensywę**, spodziewa się zdobyć Piotrogród w ciągu 2 tygodni.

PARYŻ, 30 b. m. (P. A. T.). — **Kontrolerem** z ramienia Ententy w **krajach bałtyckich** mianowany został gen. Nissel.

PARYŻ 30 b. m. (P. A. T.). — **Denikin** podjął na całym froncie **ofensywę**. W okolicy Mohilowa Denikin wziął do niewoli sztab **Petyury**.

PARYŻ, 30 b. m. (P. A. T.). — Rada najwyższa mianowała komisję, która ma czuwać nad **ewakuacją krajów bałtyckich**. Do komisji wchodzi: z ramienia Anglii gen. Turner, z ramienia Stanów Zjednoczonych gen. Sackensy, Włoch — gen. Marietti, Japonji—Takeda. Komisja zatrzyma się w Berlinie.

Z obrad nad Konstytucją.

Obrady Komisji Konstytucyjnej budzą wielkie zainteresowanie w całym kraju. Obecnie dyskusje toczą się w komisji nad rozdziałem w Sejmie. Uważamy przeto za pożyteczne podać do wiadomości publicznej przynajmniej te artykuły, które dotąd zostały przez komisję w pierwszym czytaniu przyjęte.

§ 1. Władzę ustawodawczą oraz kontrolę władz wykonawczych w całej Rzeczypospolitej sprawuje Sejm Rzeczypospolitej w sposób tą konstytucją przepisany; do zakresu uprawnień Sejmu należą wszystkie sprawy, które na podstawie konstytucji lub osobnych ustaw nie są przyznane kompetencji innym władz lub ciał samorządnych.

Wszystkie przepisy i zarządzenia państwowych władz wykonawczych, wyroki władz sądowych oraz postanowienia władz samorządowych mają moc obowiązującą tylko w granicach prawa przez Sejm ustanowionego. Powoływanie i pozostawianie na stanowisku władzy wykonawczej zależy od Sejmu.

§ 2. W szczególności ustawy sejmowej wymagają sprawy następujące: 1) coroczne uchwalanie budżetu, 2) udzielenie absolutorjum rządowi z wydatkowania i administrowania dóbr i funduszy państwowych, 3) ustanowienie podatków, cel oraz innych opłat państwowych, 4) zaciąganie i spłata pożyczki państwowej tak wewnętrznej jak zewnętrznej, przyjęcie przez państwo gwarancji, pożyczki się lub zamiana majątku nieruchomego państwa, 5) ustanowienie monopolu państwowego lub udzielenie koncesji kolwiek w granicach państwa przywileju monopolowego, 6) ustalenie stanu liczebnego i serwozenie na pobór wojska, 7) mianowanie i smiana naczelnego dowództwa w czasie wojny, 8) wypowiedzenie wojny i zawarcie traktatu, 9) ratyfikacja traktatów, 10) ustalenie i smiana podziału administracyjnego państwa, 11) organizacja władz wykonawczych i sądowych, 12) określenie granic kompetencji najwyższych wykonawczych oraz władz samorządnych.

§ 3. Sejm składa się z posłów, wybranych przez głosowanie powszechne, bezpośrednie, tajne, równe i stosunkowe. Jeden poseł przypada na około 70 tysięcy mieszkańców.

§ 4. Okręgi wyborcze, których liczbę i granice oraz sposób wyboru posłów ustali ustawa o ordynacji wyborczej, wybierają od... do... posłów. (Określenie pozytywne zostało odłożone do czasu ustalenia granic i podziału okręgów w ordynacji wyborczej).

§ 5. Czas trwania Sejmu wynosi 5 lat, licząc od dnia otwarcia.

§ 6. Prawo wybierania ma każdy obywatel Polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21, nie jest pozbawiony praw na mocy wyroku sądowego i ma stałe prawo zamieszkania w okręgu wyborczym przynajmniej od dnia ogłoszenia wyborów. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania.

§ 7. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

§ 8. Państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią swą funkcję. Przepis ten nie dotyczy urzędników władz centralnych.

§ 9. Funkcjonariusze państwowi i samorządowi z chwilą wyboru na posła otrzymują automatycznie na czas trwania mandatu poselskiego płatny urlop. Lata spędzone na wykonaniu mandatu poselskiego wliczone są do lat służby.

§ 10. Poseł powołany do płatnej służby państwowej z wyjątkiem stanowisk ministrów i podsekretarzy sta-

nu oraz profesorów wyższych uczelni, traci mandat.

§ 11. Sejm sprawdza ważność wyborów niesprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

§ 12. Członkowie Sejmu są przedstawicielami całego narodu i nie mogą być krępowani żadnymi instrukcjami wyborców.

Obrazy nad tym rozdziałem nie są jeszcze zakończone.

Przypominamy, iż rozdział pierwszy traktujący o formie rządu i granicach państwa, został odłożony z tej prostej racji, iż granice państwa naszego nie są jeszcze ustalone. Rozdział drugi obejmujący prawa i obowiązki obywatelskie; rozdział ten był już w prasie publikowany.

Z Sejmu.

Na wtorkowym posiedzeniu komitatu senatorów w Sejmie p. marszałek Trampczyński oświadczył, że premier Paderewski zawiadomił go, że akceptuje w zupełności stanowisko rządu, domagającego się w sprawie aprowizacyjnej sekwestru zboża i że gabinet w razie przyjęcia przez Sejm zasady wolnego handlu, będzie musiał podać się do dymisji.

Prezydent ministrów Paderewski prosił o odroczenie dyskusji w sprawie aprowizacyjnej na posiedzeniu wtorkowym, przagnie bowiem przed jej zdecydowaniem służyć Izbie sprawozdanie z akcji swej dyplomatycznej w Londynie i Paryżu.

Komisja skarbowo-budżetowa w obecności ministra skarbu Billińskiego i delegata ministerjum kolei odbyła zebranie, na którym minister skarbu wyjaśnił, że drukowanych obecnie banknotów markowych nie będzie emitował bez poprzedniej uchwały Sejmu. Przewodniczący dr. Głabiński zakomunikował ministrowi skarbu uchwałę komisji skarbowo-budżetowej, że w ustawie o poborach profesorów uniwersyteckich profesorowie wszystkich wyższych zakładów naukowych zostali zrównani pod względem wszelkich dodatków z profesorami uniwersytetu warszawskiego. Minister skarbu oświadczył, że się do uchwały tej zastępuje.

Minister skarbu przedstawił następnie sprawę zamierzonego zaciągania pożyczki zagranicznej w Ameryce w wysokości 150 milionów dolarów w bonach amerykańskich, będących w rękach Polaków amerykańskich. W tym celu poczyniono już przygotowania do pożyczki 6 procentowej płatnej po 20 latach. W tej sprawie odbyła się dłuższa dyskusja, w której zwracano uwagę na konieczność polepszenia bilansu handlowego Polski i usunięcia nadwyżki, jakie dotychczas istnieją przy wywozie produktów polskich zagranicę.

Sprawy polskie.

Wojsko polskie na Syberji.

Z Omska przybył do Warszawy po trzymiesięcznej podróży przez morze Łódzkie i Norwegję, kapitan Gryca, jako kurjer armji polskiej na Syberji, stojącej pod komendą gen. Czumy. Według informacji, udzielonej przez kap. Grycya «P. A. T.», liczy armja Czumy około 15.000 żołnierzy. Składa się przeważnie z Polaków z b. armji niemieckiej i austriackiej. Punktem koncentracyjnym armji Czumy jest Nowonikołajewsk przy głównej linii syberyjskiej.

Armja polska została w ostatnich czasie wyekwipowana i umundurowana przez komendę francuskiego gen. Janina któremu bezpośrednio podlega. Naogół nie bierze udziału w walkach z bolszewikami, pełni natomiast służbę kolejową, strażąc około 600 wiorst linii głównej i linii w kierunku Barnaula.

Stan armji jest dobry. Panuje wśród niej wzorowa karność. Przynajmniej działo tylko na żołnierszą niemożliwość natychmiastowego powrotu

do kraju, który wobec nadchodzącej zimy odwiecse się jeszcze co najmniej o pół roku.

Przerwane rokowania.

Jak donosi «Gazeta Poranna»: Rokowania polsko-ukraińskie zostały przerwane. Rząd polski domaga się zabezpieczenia prawa życia i mieszkania ludności polskiej na Ukrainie. Ukraińscy delegaci tłumaczyli się, że napadów dokonywują bandy, na które rząd wpływu nie posiada — i dlatego zobowiązania takiego dać nie może. Wobec tego rząd polski uznał za właściwe zerwać rokowania z rządem, który nie ma wpływu na spokój w własnym kraju.

Posel polski w Berlinie.

Wobec bliskości wejścia traktatu pokojowego w życie zaczynają mówić o obsadzeniu poselstwa polskiego w Berlinie. Wymieniają na to stanowisko Adama Tarnowskiego względnie któregoś z członków obecnej delegacji polskiej w Berlinie. Pierwszym radcą legacyjnym ma tam zostać p. Jurystowski, obecny radca legacyjny w Paryżu.

Nominacja.

Dowiedziemy się, że na stanowisko szefa sekcji przemysłowej w wydziale skarbowym zarządu ziem wschodnich mianowany został L. Wasserberger, żyd galicyjski, ongi sekretarz p. Lednickiego z doby jego przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Moskwie.

Pierwszy wyrok sądu doraźnego w Łowiczu.

Ze dokonanie napadu bandyckiego wyrokiem sądu doraźnego w Łowiczu skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie: Stanisław Kiełbaszński, lat 30 i Józef Turkowski, lat 27. Wyrok wykonany został w Łowiczu w dniu 17 października r. b.

EUMIKTYNA z laboratorjum Dr. Leprince'a w Paryżu, lecz skutecznie zapalenie błon śluzowych, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie nerek, moczenie ropne i kamienie nerkowe. Wypróbowany środek pod postacią kapsulek, znakomicie znoszony jest przez organizm. Działa zawsze jednakowo i pewnie. Zabezpiecza przeciwko wszelkiego rodzaju powikłaniom i sprawdza szybko zupełne wyzdrowienie. Sprzedaj w wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Polskę: Dom Handlowy Luxemburg i S.ka, w Warszawie, Mokotowska 57.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Święta: Symfon.
Jutra: Wszystkich Świętych.
Postraz: Wiktora.
Wschód słońca — o g. 7
Zachód słońca — o g. 4 m. 23

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Poświęcenie W. Ołtarza w kościele P. P. Wiszytek.** Jutro, 1-go listopada o godz. 10-ej odbędzie się poświęcenie Wielkiego Ołtarza w kościele P. P. Wiszytek. Na tę uroczystość zostaną połączony pierwszy zawieszony sznurek obrazu Czecho-wicza, które w ciągu 54 lat pozostały w Preczysteńskiej cerkwi, a teraz wróciły na swe stare miejsce.

Z WILNA.

— **Rada Miejska wysłała w tych dniach do Nuncjusza Apostolskiego ks. bisk. Rattiego z powodu jego konsekracji następujący telegram:**

Warszawa. Jego Ekscelencji Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce Biskupowi Lepanto Moasinjorowi Achillesowi Rattiemu.

Z powodu Konsekracji Waszej Ekscelencji miasto Wilno składa swoje życzenia Przedstawicielowi Stolicy Apostolskiej. Polakie Wilno, owe serce Polskiej Ziemi Wileńskiej, składa na ręce Waszej Ekscelencji u stóp Tronu Apostolskiego zapewnienia niezłomnej wierności syaowskiej i gorącego przywiązania do Kościoła Katolickiego. Nieszachwany w swej polskości gród nasz ufa, że polski charakter miasta i ziemi znajdzie w życiu kościelnym w osobie Waszej Ekscelencji potężnego obrońcę i rzecznika u Stolicy Apostolskiej.

Prezydent miasta Wilna

Witold Bańkowski.

— **Z życia akademickiego.** W dniu 28 b. m. o g. 8 wieczorem w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie odbyło się pod przewodnictwem akad. Rymkiewicza w obecności przedstawicieli Senatu Akademickiego i prawie wszystkich słuchaczy I ogólne zebranie akademickie zwołane przez Rektora w celu zaznajomienia młodzieży ze Statutem uniwersyteckim. W myśl tego Statutu, zebranie powołało Komisję złożoną z 12 członków, której poleciło w ciągu tygodnia opracowanie regulaminu wiecowego i wyznaczyło termin 1-go organizacyjnego wiecu młodzieży akademickiej na dzień 4 listopada r. b. o g. 8 wecz.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We wtorek 4 listopada 1919 roku o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Wejście dla Radnych od ulicy domu № 3 przy ulicy Dominikańskiej. Wejście dla publiczności przez bramę i dziedziniec. Każdy z radnych ma do rozdania po 2 karty wstępu.

Przy stole dla prasy może mieć miejsce tylko po 1 reporterze od każdej gazety.

Porządek dzienny:

- 1) Wybory 12 członków komisji rewizyjnej.
- 2) Wybory 9 członków komisji finansowo-budżetowej.
- 3) Wybory 7 członków komisji gospodarczej.
- 4) Wybory 6 członków komisji żywnościowej.

— **Rada Opiekuńcza Okręgu Wileńskiego** prosi rodziców i krewnych o zgłoszenie się do biura Rady (Nadbrzeżna № 22) po liście, jakie nadeszły od dzieci, bawiących obecnie w Ochronach Królestwa Polskiego.

— **Sól i nafta.** Od Sekcji Aproprowizacji Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich komunikują nam co następuje:

Wobec tego, że na kresach Wschodnich ostatnimi czasy daje się odczuwać dotkliwy brak soli, co wywołuje niezadowolone ludności i niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy komentarze, podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że:

- 1) Sekcja Aproprowizacyjna Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, dążąc do dostarczenia dla ludności potrzebnej ilości soli, nie zadawała się kontyngensem, który otrzymuje od Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów pierwszej potrzeby, lecz zawsze zakupiła i sprowadza odpowiednią ilość tego artykułu z zagranicy. Ilość zakupionej i jeszcze nie dostarczonej soli na dzień 15 października wynosi przeszło 1,500 wagonów.

2) Przerwa w dostawie soli, która spowodowała brak takowej i wyśrubowanie ceny jej w całym kraju tłumaczy się a) przerwą komunikacji z Prusami wskutek ewakuacji Suwalszczyzny, bo Niemcy sami potrzebując wagonów, nie dawali ich do przewożenia soli. b) Brakiem wagonów i lokomotyw ze strony polskiej dla przewiezienia nadchodzących z zagranicy transportów.

3) Sekcja Aproprowizacyjna uczyniła wszystko możliwe, by usunąć wyżej wymienione przeszkody w dostawie soli i wyraża przekonanie, że o ile nie staną na zawadzie inne nie spodziewane i niezależne od niej okoliczności, to dowóz soli od połowy listopada zostanie uregulowany odpowiednio do zapotrzebowania.

Co się tyczy nafty, to dostawa jej na Kresy już się rozpoczęła i będzie nadal odbywać się regularnie w ilościach, w stosunku do ludności, nie mniejszych niż w innych dzielnicach Państwa Polskiego. Jednak ludność kresowa powinna mieć na względzie, że ilość dostarczonej nafty nie będzie mogła odpowiadać rzeczywistej potrzebie, gdyż wysyłanie znaczniejszych ilości nafty polskiej za granicę nie może być wstrzymane ze względów ogólnopństwowych.

— **Zebrań Członków Kooperatywy Ligi Robotniczej** odbędzie się po raz trzeci w sobotę, dnia 1 listopada o godz. 6 po poł. w sali teatralnej Ligi Robotniczej. Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę zebranych członków. Wstęp tylko za okazaniem karty członkowskiej.

— **Z Klubu Narodowego.** Członkowie Klubu Narodowego są proszeni o przybycie w piątek d. 31 b. m. o 7-ej wiecz. na zebranie klubowe w lokalu Tow. Popierania Pracy Społecznej, przy ul. 3-to Jerskiej obok «Lutnia».

— **Główna odzież dla żołnierza.** Zawiązany pod egidą Białego Krzyża Komitet organizacyjny 3-dniowej kwesty na rzecz ciepłej odzieży dla żołnierza polskiego prosi osoby chcące w tem brać udział zwracać się do poszczególnych prezesów okręgowych. 1) okręg: p. Sokołowska—Garncarska 3. 2) Ks. Oleszczuk—mury Ostrej Bramy. 3) p. Truskowska—Światlica Żołnierza Dominikańska 11. 4) Ks. Olszewski—Kościół S-go Rafała. 5) P. Klottowa—Klub Koła Polek S-to Jerska 22. 6) Ks. Kretowicz—mury Po-Bernardyńskie. 7) P. Klottowa—Klub K. P. 8) P. Szantyrowa—Nowe Zabudowania, Apteka. 9) Ks. Żarnowski—S ty Jakób.

Miasto jest podzielone na powyższe okręgi według okręgów policyjnych.

11 Program **Polski Teatr Nowoczesny. Operetka polska.**
SALA «LUTNIA» S TO JERSKA № 6
Dzień, w piątek 31 października 1919 r.
2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 6 1/2 i 9 w.

1. **Naszyjnik Jego Ekscelencji**, komedia w 1 akcie Peffi'ego. Reżyserował A. Czyżowski.
2. **Dział koncertowy.** Uczestniczą: Kosińska, B. Kowalska, Borkowska, Walecka, H. Winiarska, Szosland, Janota i Ciesielski. Występ gościnny humorysty polskiego Józefa Staruszkiewicza.
3. **Posłaniec aktorem**, sketsche z francuskiego. Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Kasa czynna jest codziennie 11—1 i od 4-tej do przedstawienia.

Pierwsza Polska w Wilnie fabryka tytoniowa
p. f. „LECHJA” (wł. St. Brzostowski i W. Świątkowski)
zawiadamia Sz. Publiczność, iż
został otworzony sklep detaliczny wyrobów
przy ul. S-to Jerskiej 11 (były lokal Basewicza).

ROZPORZĄDZENIE URZĘDOWE.
Podaje się do wiadomości osób trudniących się handlem wyrobami tytoniowymi, iż wszystkie wyroby z banderolą czasową (opaska papierowa z stemplem urzędowym akcyzy) winny być rozprzedane do dnia 10 listopada r. b. lub, po tym terminie, oklejone banderolą nowego typu i w tym celu winny być zadeklarowane, w tymże dniu 10 listopada, w właściwych inspektoratach akcyzowych, dla odpowiedniego zarządzenia.
Po dniu 10 listopada wszelkie wyroby tytoniowe, niezaopatrzone w nowe banderole, podlegają konfiskacji, winni zaś przekroczenia niniejszego rozporządzenia, podlegają, w drodze administracyjnej, karze grzywny do 3.000 rb.
Rozporządzenie niniejsze posiada moc obowiązującą na całym obszarze okręgu wileńskiej izby skarbowej.
Wilno, d. 25 października 1919 roku.
Dyrektor Izby Skarbowej J. Malecki.
Kierownik Wydziału Akcyzy P. Zawisza.

Przy Szkole Zawodowej im. Emmy Dmochowskiej d. 4 listopada b. m. otwarte będą kursy wieczorowe, które obejmą następujące działy: bieliźniarstwo, haft, gospodarstwo domowe — (gotowanie, wypiek ciasta, pranie, prasowanie), krawiectwo, koronkarstwo, iatroligatorstwo. Zapisy przyjmują się codzień od 2-jej do 5-tej pp. Ul. Pańska N 7, Szkoła.

Wlewo w sprawie Infiant Polskich odbędzie się w sobotę, w dzień Wszystkich Świętych o g. 3 pp. w lokalu związków zawodowych (Sw. Jańska 21).

Do właścicieli bibliotek. Na wkrzeszonym uniwersytecie wileńskim powstaje przy katedrach filozofii pracownia filozoficzna. Najtrudniejszą pracą zaopatrzyć swą bibliotekę w przeważnie wyczerpane dzieła autorów polskich. Bezpośrednie zainteresowanie młodzieży nie tylko zagranicznymi, lecz i swoimi wy-

ślicielami jest jednak bardzo pożądanym. Seminarjum filozoficzne wileńskie zwraca się przeto z prośbą do prywatnych bibliotek o ofiarowanie uniwersyteci dzieł polskich filozofów. Adres: Wilno, Uniwersytet Stefana Batoro, Wydział humanistyczny, Seminarjum filozoficzne.

Wszystkie dziesiątki w państwie polskiem prosimy o powtórzenie tej odesławy.

Za Seminarjum filozoficzne:
Dr. Wład. Horodyski.

Wilno, dn. 27 października, 1919 r.

Osobiste. Usilnie prosi się każdego, kto by wiedział, co się dzieje z Marjanem Wiszniewskim, byłym szeregowcem z wojska rosyjskiego, i gdzie się on i jego rodzina teraz znajduje, o zawiadomienie o tem hr. Stefanję O'Rourke, Wilno, Świętojerska 19 m. 29.

Teatr Polski na Pohulance. Dziś, pierwsze przedstawienie z cyklu utworów Stanisława Wyspiańskiego: «Wesele». Genjalny ten utwór ukazuje się na scenie Teatru Polskiego w nowej, stylowej szacie dekora-

cyjno-kostjumowej, a z udziałem całego personelu teatralnego. Sztukę, która ogólnie budzi zainteresowanie, reżyseruje p. Nawrocki. «Wesele» powtórzone będzie poraz drugi, w niedzielę wieczór.

Jutro po raz siódmy «Carewicz», który stał się liczną zastępy publiczności do teatru na Pohulance. Na przyszły tydzień zapowiada repertuar Teatru Polskiego: na środę «Romantyczny» Roslanda, a na piątek premierę świetnej komedji Stefana Krzywoszewskiego p. t. «Głuszek».

Polski Teatr Nowoczesny. Dzisiejsze przedstawienie Teatru Nowoczesnego, które będzie produkowane dwukrotnie, wypełni: komedja Pał «Naszynik jego Ekscelencji», obfitująca w sceny i sytuacje niezwykle komiczne, Sketch w przekładzie z francuskiego «Posłaniec aktorem», oraz obfity dział koncertowy składający się z piosenek, kupletów, monologów i tańców.

W dziale koncertowym wystąpią Kosłowska, Kowalska, Borkowska, Walicka, Winiarska, Szosland i Ciesielski.

Wybitniejsze sily baletowe wykonają walc roco i taniec fantastyczny.

Uroczalony ten program ze względu na treść i wykonanie liczyć może na długotrwałe powodzenie.

Początek widowisk o g. 6 i pół i 9 w.

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) w sobotę 1-go listopada wystawia: «Jesiennym wieczorem», obraz sceniczny w 1-ym akcie G. Zapolskiej i «Z dobrego serca», obraz sceniczny w 1 akcie L. Rydla. Odbędą się dwa przedstawienia.

Początek 1-go od g. 6 m. 30 w.
« II-go » » 8 » 30 w.
Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego w dzień przedstawienia od 10-jej rano.

OD ADMINISTRACJI.

Z powodu strajku w drukarniach pismo nasze nie mogło ukazać się we wtorek i środę b. tygodnia. Dla czego nie ukazało się wczoraj, o tem w swej nadmiernej sąsiedzkiej życzliwości chociaż nieproszony powiadomił publiczność «Nasz Kraj»

KINEMATOGRAF „SZTREMÉR”
ul. Wielka 74.

Tylko 3 dni! **125 lat niewoli Polski**
czyli pod jarzmem tyranów.

Dramat w 5 aktach na tle porażkowych dzieł Polski aż do wielkich chwil współczesnych przy współudziale wyjątkowo artystów polskich.

NAD PROGRAM:

W scenach zbiorowych bierze udział 10.000 osób, zdjęć dokonano w miejscach, gdzie historyczne wypadki istotnie się dokonały.

- OSOBY.
- Kościszko — — — — p. Frączkowski
 - Gen. Sosnowski — — — — p. Polański
 - Jan Zbroja — — — — p. Brzeski
 - Żyd Abraham — — — — p. Moskowski.

- Akt 1. Zebrania w piwnicy Abrahama
- » 2. Kozacy spraszają na ucztę.
- » 3. Skazani na Sybir.
- » 4. Wywiadowca w przebraniu.
- » 5. Powrót bohaterów.

- 1. Uroczystości krakowskie w Krakowie.
- 2. Tygodnik Pathé N 11 (ostatni).
- 3. KTO JEST OJCIEC — komedja.

Początek codziennie o godz 11 po poł. Zapisy na przedstawienia w kasie kino-teatru od 31 października.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

G. Kowalczyk elektrotechnik
S-to Jerska 19—7
Wykonywa urządzenia elektryczne nowe i reparacje, jak również przyjmuje do reparacji i przerabiania maszyny do pisania. 56

Geometra **K. Czerniakiewicz** przyjmuje roboty miernicze. Dominikańska. 13 m. 11.

Dom komisowo-handl. informacyjne otwierają swe czynności przy ul. Wileńskiej N 10, o czem zawiadamiają Szanowną publiczność.

Łaźnia „Strauss”
Zawetce, Popławy 3, czynna w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdoby oraz drukowane zwykłe.

Wspólnika - ozkę poszukuję dla założenia spożywczego sklepu zgłasz. od 4-8 g. p.p. ul. Baksza N 2 hotel Niszowskiego pok. 36 Piotrowski.

Do sprzedania żakiety trykotowe wełniane, grube. Filipka 15—14, od 10—5 85

Do sprzedania młode psiaki taksy Mostowa 7—16.

Do sprzedania drzewo opałowe Obsta-lunki — Tatarska 1—10 od 2—3.

Mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią, 3 pokoje bez kuchni, i jeden pokój bez kuchni. Zanęk Bernardyński N 11. Można oglądać od 10 do 3 pp.

Mieszkanie 5 i 8 pokoi, a również pokoje pojedyncze do odstąpienia. Dowiedzieć się ul. Wileńska 29—8.

5 pokoi z kuchnią elektryczną, wodą i z wszelk. wygodami Sosnowa 27.

Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu Andrzeja Tarasewicza lub jego są ego który wyjechał z powiatu Lepelskiego, gminy Bobejnickiej do Wilna, proszony jest zgłosić się na ul. S—to Jerska 30—5—Tekla Tarasewiczówna.

Poszukiwana. Osoby znające miejsce pobytu panny ANNY SARACHOZYN — SZENIAKO są proszone o zawiadomienie p. H. Dubrowicz, Wspólna 52 m. 5 w Warszawie.

Zgubiono portfel z pieniędzmi i losami loteryjnymi. Znalazcę, proszę o odniesienie losów za wynagrodzeniem. Pieniądze może zatrzymać S—to Jerska 44—25.

Zgubiono paszport na imię Petruneli Pieśniakiewicz. Znalazcę proszę o odniesienie do VI cyr.

Znaleziono pewną kwotę pieniędzy w torbach w kościele. p. Dominikań. można odebrać w Adm. «Dziennika Wileńskiego».

Zarząd Kooperatywy urzęd. państw.
[prosi członków Stowarzyszenia na nadzwyczajne ogólne zebranie, odbyć się mające w sobotę, 1 listopada 1919 roku w sali Sądu Okręgowego (S-to Jerska 36). Początek zebrania o godz. 4 po poł. Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza. 2) Wysłuchanie sprawozdania Zarządu z działalności od 23-go lipca do 30-go września r. b. włącznie. 3) Podział zysków. 4) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów i określenie wysokości zaciąganych przez Zarząd pożyczek. 5) O składzie Stowarzyszenia (§ 12 statutu). 6) Wybór członków Zarządu. 7) Wybór Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski. W razie, jeżeli ilość przybyłych na zebranie członków będzie mniejszą od niezbędnej dla prawomocności zebrania (§ 31 statutu) zwołuje się na 9 listopada r. b. na tę samą godzinę drugie ogólne zebranie, które staje się prawomocnym bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków. Przy wejściu na salę członkowie obowiązani są wylegitymować się otrzymaną od kooperatywy książeczką.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji w Warszawie, ul. Przejazd 10.
potrzebne większych ilości:
CIEPŁYCH BUTÓW FILCOWYCH,
butów słomianych dla wartowników, pantofli szpitalnych, kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.
Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej oraz terminy dostawy.

Powszechnie znany i zalecany przez powagi lekarskie
Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci
Czekolada „DRASTIN-LUBELSKI”
jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy aptekarza **Józefa Lubelskiego,** w Warszawie, ul. Długa N 16, tel. 109-55.

Nowo-otworzona Polska FABRYKA GILZ „SZWOLEŻERKA”
Wilno, Wileńska 25,
Poleca gilzy z francuskiej bibułki w najlepszym gatunku. Z poważaniem Głowiński i Sutkowski.

Nowootworzony **MAGAZYN FUTER A. MOWSZOWICZA,** WILNO, Niemiecka 26, wejście z podw., b. lokal Wirszubińskiego. Duży wybór towarów futrzanych. Przyjmują się różne obstalunki. * wykonanie sumienne. Nabywca detalicznie korzysta w przeciągu doby z prawa zwrotu lub zamiany towaru.

Przykładem lat ubiegłych około 1-go grudnia opuści prasę **Wileński Kalendarz Informacyjny na rok 1920**
15-ty rok wydawnictwa.
Najstarsza i najpoważniejsza z miejscowych wydawnictw informacyjnych, które, jako takie, nadszają się doskonałe do zamieszczania wszelkiego rodzaju ogłoszeń handlowych i przemysłowych.
Cena ogłoszeń: Cała str. 240 rb.; 1/2 str. 120; 1/4 str. 70; 1/8 str. 40.
Instytucje oraz osoby, pragnące zamieścić adresa swoje proszone są o nadsyłanie takowych do 15-go list. r. b. do Redakcji kalendarza: Księgarnia J. Zawadzkiego, Wielka 27.

MASZYNY DO PISANIA i PRZYBORY.
BRYZEMEJSTER.
WARSZAWA, Nowolipki 33, tel 6996.

Borsuczny tłuszcz OD REUMATYZMU.
Czasowo można otrzymać:
Wilno, zauł. Kazimierzowski 11—9. A. Rüster
Dwa półflakony 50 mr., dwa flakony 75 mr. Wysła się i za zaliczką pocztową. Stały adres od 30 lat egzystujący: poczta Czaszniki, guber. Witebskiej, majątek Zapol. A. Rüster.

W Trokach 6 listopada r. b. o godz. 12 w poł. w magistracie odbędzie się **licytacja na dzierżawę 7 jezior miejsk.**
O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć z 3 listopada w kancelarii magistratu codzień od godz. 9 r. do 3 pp.

Dr. Władysław Golimont
ordynator miejsk. szp. chorób skórnych i wener. przyjmuje od 9—10 i od 5—7. Zawalna 8—3.

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęb. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerycz. syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska N 4.

Dr. I. Abramowicz Biwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby wenerycz. syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9—10 1/2, 12—1, 3—5 1/2 i 7—8. Przeprowadził się na ul. Wileńską 11 m. 1, wejście z zauł. Benedyktyńskiego.

Dr. Witold Kieżun ordynator szpitala miejskiego. Chor. wewnętrzne, specjaln. płucne, 1—2 i 6—6. Garbarska 5—3

Dr. med. W. Olaszko (okulista) choroby oczu—wrócił, przyjmuje chorych w Poliklinice (Wileńska 28) od 11 do 1-jej pp., u siebie (Jagiellońska N 9 m. 3) od 6—7 wieczór.

Dr. Wanda Wojewódzka przyjmuje od 10—2 i 5—6. 2-gi S-to Jerski zauł. N 4—8.

Akuszerka Okuszek, Wielka N 33. Udziela porad —godz. przyjęcie od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 922